

Sygn. akt I AGa 85/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Dariusz Rystał SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. D. (1)

przeciwko Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 lutego 2019 r. sygn. akt VIII GC 81/18

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał

Sygn. akt I AGa 85/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 marca 2017 roku powód Z. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 88423,70 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 października 2016 roku oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy sprzedaży rur stwierdzoną fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 113787,30 złotych, przy czym ostatecznie - wobec złożenia przez powoda oświadczenia o potrąceniu - należność z faktury VAT nr (...) zmniejszyła się do kwoty 88423,70 złotych, dochodzonej przez powoda niniejszym postępowaniem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 28 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana spółka złożyła zarzuty od nakazu zapłaty domagając się jego uchylecia oraz oddalenia powództwa w całości, a także zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W zarzutach pozwana zaprzeczyła zawarciu umowy sprzedaży rur pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu powyższej sprawy wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 roku:

I. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany 28 marca 2017 roku przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie VI GNc 37/17 w całości i oddalił powództwo;

II. rozstrzygnął o kosztach procesu z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik i pozostawił szczegółowe ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu przy założeniu, że pozwana Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wygrała sprawę w całości.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Z. D. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w P..

Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do składania oświadczeń spółki, w przypadku gdy zarząd jest jednoosobowy, upoważniony jest prezes zarządu samodzielnie, natomiast gdy zarząd jest dwuosobowy lub trzyosobowy - każdy z członków zarządu samodzielnie, jednakże do rozporządzania prawem lub zaciągania zobowiązań do świadczeń przekraczających kwotę 40000 złotych konieczne jest łączne współdziałanie dwóch członków zarządu lub członka zarządu wraz z prokurentem. Do 31 lipca 2016 roku prezesem zarządu pozostawał M. L. (1). Od 1 sierpnia 2016 roku M. L. (1) przeszedł na emeryturę, obowiązki prezesa przejął główny księgowy J. S.. Wiceprezesem zarządu jest A. B. - wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego 30 sierpnia 2012 roku.

23 maja 2013 roku (...) spółka akcyjna w P. (jako inwestor) zawarła ze Z. D. (1) (jako wykonawcą) „Umowę nr (...) na Wykonawstwo Elektrociepłowni w miejscowości B.”. Przedmiotem umowy było dostosowanie istniejącego budynku głównego kotłowni dla potrzeb elektrociepłowni, wykonanie instalacji ciepłowniczych i kominowych oraz linii energetycznych wraz z niezbędną infrastrukturą zewnętrzną i przyłączami w obiekcie zlokalizowanym w B. przy ulicy (...) oraz wybudowanie sieci ciepłowniczej, łączącej istniejące na terenie B. kotłownie lokalne. Zgodnie z umową użyte w niej pojęcie „inwestora” miało oznaczać spółkę (...) S.A., składającą zamówienie na wykonanie robót budowlano-montażowych, związanych z realizacją zadania inwestycyjnego Elektrociepłowni (...), będącą stroną umowy zawartej z wykonawcą na warunkach w niej określonych (§ 1 pkt 1 umowy). W § 7 ust.1 pkt 1.2 umowy zapisano, że inwestor będzie posiadał niezbędne środki finansowe na realizację inwestycji z uwagi na przyznany mu przez Bank (...) SA kredyt inwestycyjny. W § 8 pkt 1 umowy inwestor zlecił, a wykonawca zobowiązał się do kompleksowego wykonania zadania inwestycyjnego. W § 9 pkt 1 i 2 umowy termin rozpoczęcia budowy ustalono na 1 lipca 2013 roku, a jej zakończenia na 28 marca 2014 roku. W § 17 pkt 1 postanowiono, że wykonawca zobowiązuje się wykonać przedmiot umowy z materiałów własnych. W § 20 pkt 1 umowy cenę za należyte wykonanie umowy ustalono na 14.437.000 złotych. W § 31 pkt 1 umowy postanowiono, że zmiana postanowień umowy może nastąpić za zgodą obu stron wyrażoną na piśmie pod rygorem nieważności. § 13 został zatytułowany „Zastępca inwestycyjny, inspektorzy nadzoru budowlanego”. W § 13 postanowiono m.in.: w pkt 1 inwestor oświadczył, że powołał kierownika projektu „Budowa Elektrociepłowni B.” w osobie W. M. (1); w pkt 5, że kierownik projektu oraz inspektorzy nadzoru są uprawnieni do wydania przedstawicielowi wykonawcy poleceń związanych z jakością i ilością prowadzonych robót budowlanych, uzasadnionych należytych wykonaniem przedmiotu umowy oraz innych związanych z realizacją przedmiotu umowy, a w szczególności związanych z usuwaniem zagrożenia zdrowia i bezpieczeństwa ludzi; w pkt 6, że w przypadku stwierdzenia niezgodności z dokumentacją techniczną i umową, kierownik projektu i inspektorzy

nadzoru są uprawnieni wydać wykonawcy polecenie dokonywania zmian jakości i ilości robót; w pkt 7, że kierownik projektu może w szczególności przedstawiać inwestorowi w porozumieniu z wykonawcą propozycje na piśmie w przedmiocie: zwiększenia ilości robót, zrezygnowania z części robót, wykonania robót dodatkowych lub zamiennych; w pkt 8, że kierownik projektu po uzyskaniu pisemnej akceptacji inwestora na ograniczenie lub za rezygnację z wykonywania określonych robót wydaje odnośne polecenie wykonawcy w formie pisemnej; w pkt 9, że propozycja kierownika projektu w przedmiocie wykonania robót dodatkowych stanowić będzie dla inwestora podstawę do ich zamówienia; w pkt 10, że kierownik projektu może zobowiązać wykonawcę do uczestniczenia w naradach koordynujących realizację przedmiotu umowy z instytucjami, podmiotami gospodarczymi lub osobami trzecimi. Załącznik nr 1 do umowy stanowi „Harmonogram rzeczowo finansowy”, w którym wyszczególniono 12 etapów prac i określono terminy ich realizacji. 21 maja 2013 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy, którym wydłużono termin wykonania umowy do 31 marca 2015 roku. Umowę oraz aneks nr (...) podpisał Z. D. (1) oraz - za inwestora (...) S.A. w P. - prezes zarządu A. B..

Z. D. (1) nie rozpoczął prac budowlanych na rzecz (...) spółki akcyjnej w P..

6 lipca 2014 roku Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (jako inwestor) i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w P. (jako wykonawca) zawarły „Umowę na kompleksowe wykonawstwo elektrociepłowni i sieci ciepłowniczej w B.”, której celem była realizacja zadania inwestycyjnego polegającego na budowie elektrociepłowni oraz modernizacji systemu ciepłowniczego w B.. Termin zakończenia realizacji inwestycji ustalono na 30 września 2015 roku (§ 4 pkt 1). Cenę za należyte wykonanie umowy ustalono na kwotę 26.931.000 złotych (§ 5 pkt 1). W aneksach do powyższej umowy strony dokonały między innymi podwyższenia wynagrodzenia za wykonanie jej przedmiotu o kwotę 2.177.846 złotych i przedłużyły termin zakończenia realizacji inwestycji do 31 grudnia 2016 roku. Umowa za inwestora - Zakład (...) sp. z o.o. - została podpisana przez prezesa zarządu tej spółki M. L. (1) oraz wiceprezesa zarządu A. B., a za wykonawcę - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. przez prezesa zarządu komplementariusza K. Ś..

Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. występował przy realizacji tego obiektu budowlanego jako inwestor, generalnym wykonawcą była natomiast (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w P..

Inwestycja była finansowana ze środków uzyskanych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach pożyczki celowej, której beneficjentem był Zakład (...) sp. z o.o. (umowa pożyczki została zawarta 26 czerwca 2014 roku)

Zakład (...) sp. z o.o. jako inwestor zawarł pisemny kontrakt z mgr inż. W. M. (1), zlecając mu pełnienie obowiązków kierownika projektu. Zgodnie z umową uprawnienia kierownika projektu były takie, jakie zapisano w § 13 pkt 5 i paragrafach kolejnych „Umowy nr (...) na Wykonawstwo Elektrociepłowni w miejscowości B.”. Obowiązki te odpowiadały obowiązkowi dyrektora do spraw inwestycji. W. M. (1) odpowiedzialny był za przygotowanie, zorganizowanie i przeprowadzenie inwestycji pod względem technicznym. Na podstawie jego koncepcji projektanci wykonywali dokumentację techniczną. W. M. (1) uczestniczył przy wyborze wykonawcy i podwykonawcy inwestycji, koordynował działalność wszystkich uczestników budowy w trakcie narad na budowie, przygotowywał dokumenty, nadzorował i rozliczał wykonanie robót zgodnie z harmonogramem. W. M. (1) nie był natomiast umocowany przez Zakład (...) do składania jakichkolwiek oświadczeń woli zmierzających do zawarcia umów w imieniu tej spółki.

Mimo tego, że w procesie inwestycyjnym Zakład (...) sp. z o.o. występował jako inwestor, a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. jako generalny wykonawca, spółki te postanowiły, że faktycznie prace wykonywał będzie Z. D. (1), pełniący w procesie inwestycyjnym rolę podwykonawcy generalnego wykonawcy, z tym, że w celu zapewnienia Z. D. (1) zwiększonego bezpieczeństwa finansowego postanowiono, iż umowę ze Z. D. (1) podpiszą oba podmioty: Zakład (...) i (...), występujące dla potrzeb umowy podwykonawczej łącznie jako „inwestor”.

4 marca 2015 roku strony umowy nr (...), tj. (...) S.A. w P. i Z. D. (1), zawarły aneks nr (...) do umowy. Na wstępie strony oświadczyły, że potwierdzają zamiar wykonywania zadania inwestycyjnego, pomimo upływu terminu

rozpoczęcia prac, określonego w umowie nr (...) i aneksie nr (...). W pkt I strony oświadczyły, że wyrażają zgodę na przejęcie wszystkich praw i obowiązków inwestora przez Zakład (...) sp. z o.o. w B.. W pkt II strony oświadczyły, że dokonują zmiany podmiotowej po stronie inwestora postanawiając, że nowym inwestorem prowadzącym inwestycję dotyczącą budowy elektrociepłowni w B. będą: Zakład (...) w B.i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w P., łącznie zwane „inwestorem”. W pkt III strony oświadczyły, że na mocy decyzji z 28 października 2014 roku Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił spółce Zakładowi (...) pozwolenia na budowę. W związku z powyższym strony postanowiły o zmianie nazwy umowy określając ją jako „Umowa o roboty budowlane nr (...) - wykonawstwo Elektrociepłowni oraz Sieci Ciepłowniczej i Elektroenergetycznej w miejscowości B.”, ustaliły że spółki Zakład (...) oraz (...) są solidarnie odpowiedzialne za zapłatę należnej wykonawcy ceny umownej za wykonanie przedmiotu zamówienia, ponadto ustaliły nowy harmonogram techniczno-finansowy. Termin rozpoczęcia umowy strony ustaliły na 1 kwietnia 2015 roku, a termin zakończenia na 31 grudnia 2016 roku. W aneksie określono prace zaplanowane w roku 2015 na odcisku K-02 do K-04 (wg uzyskanego przez (...) pozwolenia na budowę), zapisano także, że kolejne etapy robót i ich zakres zostaną ustalone i zlecone wykonawcy w drodze kolejnych aneksów do niniejszej umowy, po złożeniu przez inwestora następnych części dokumentacji projektowej. Aneks nr (...) został podpisany za inwestora - (...) S.A. przez prezesa zarządu A. B., wykonawca Z. D. (1) podpisał się osobiście. A. B. dodatkowo podpisał oświadczenie, zgodnie z którym (...) S.A. wyraża zgodę na przejęcie praw i obowiązków inwestora określonych w umowie nr (...) przez Zakład (...) sp. z o.o. w B. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. w P., zrzekając się jednocześnie wszelkich roszczeń względem wykonawcy Z. D. (1). Do umowy (...) zawarto kolejne aneksy o numerach (...). W każdym aneksie wskazywano, że umowa (...) została zawarta przez (...) S.A. i Z. D. (1), ale aneks zostaje zawarty między zmienionymi stronami pierwotnej umowy, tj. zwanymi łącznie „inwestorem” spółkami: Zakład (...) sp. z o.o. w B. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. w P. oraz Z. D. (1), zwanym wykonawcą. Aneksy były podpisywane przez Z. D. (1), za Zakład (...) sp. z o.o. przez prezesa zarządu M. L. (1) i wiceprezesa zarządu A. B., za (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. przez prezesa zarządu komplementariusza tej spółki K. Ś.. W aneksie nr (...) z 27 marca 2015 roku dokonano zmiany zakresów znaczeniowych niektórych pojęć, m.in.: zapis § 1 pkt 1 dotyczący pojęcia „inwestora” w zmienionej wersji miał oznaczać spółki (...) oraz (...), działające wspólnie w celu realizacji zamierzonego zadania inwestycyjnego i odpowiadające solidarnie za zapłatę wykonawcy ceny za realizację umowy; zapis § 1 pkt 7 dotyczący pojęcia „cena umowna” w zmienionej wersji miał dotyczyć również wynagrodzenia ryczałtowego wykonawcy za wykonanie danego etapu prac związanych z częściową realizacją inwestycji wg harmonogramu rzeczowo-finansowego, uzgodnionego przez strony, stanowiącego załącznik nr 1 do umowy; ostateczna cena umowna za wykonanie całości prac związanych z wykonaniem przedmiotu umowy będzie kształtowana na podstawie obustronnych pisemnych aneksów do umowy, opracowanych na podstawie dokumentacji projektowej, określających zakres i koszt kolejnych etapów. Aneksem zmieniono pierwotny zapis § 7 ust.1 pkt 1.2 umowy - zapisano, że inwestor będzie posiadał niezbędne środki finansowe na realizację inwestycji z pożyczki celowej, której beneficjentem jest Zakład (...) (umowa pożyczki została zawarta 26 czerwca 2014 roku). Do pierwotnej umowy dodano § 21 ust.1.3, zgodnie z którym w przypadku nieosiągnięcia przez strony porozumienia co do ceny za dany etap robót, umowa będzie uważana za rozwiązana, a stroną nie będą przysługiwały z tego tytułu żadne roszczenia w stosunku do drugiej strony; powyższe nie dotyczy ewentualnych roszczeń stron związanych z zakończonym lub trwającym etapem robót. W aneksie postanowiono, że wszelkie dalsze zmiany aneksu i umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Sporządzony został nowy harmonogram rzeczowo - finansowy, obejmujący 6 etapów, podpisany przez wymienione strony pierwotnej umowy. W aneksie nr (...) z 26 maja 2015 roku strony uzgodniły, że wykonawca przystąpi do realizacji kolejnego etapu prac polegającego na zakupie materiałów dla sieci i infrastruktury KO2-KO4 oraz podstawowych materiałów dla sieci KR-1 do Osiedla (...) pomimo, iż inwestor nie dysponuje jeszcze dokumentacją projektowo-wykonawczą dotyczącą tego etapu (pkt I). W związku z powyższym inwestor zlecił i upoważnił wykonawcę do dokonania zakupów materiałów i produktów związanych z realizacją etapu prac, o którym mowa w pkt I aneksu, celem zabezpieczenia właściwego przebiegu robót. Dalej zapisano, że w przypadku odstąpienia od umowy nr (...) przez którąkolwiek ze stron bądź w przypadku zaniechania realizacji etapu robót, o którym mowa w pkt I strony dokonają stosownego rozliczenia za zakupione materiały i produkty zgodnie z postanowieniem umowy. W następnych aneksach - o numerach 5, 6, 7 - dokonano kolejnych zleceń kolejnych etapów budowy, uzgodniono kwestię zmiany terminów i wynagrodzenia. W aneksie nr (...) z 16 grudnia 2015 roku spółki

(...) występujące łącznie jako inwestor zleciły wykonawcy Z. D. (1) kolejny etap budowy sieci ciepłowniczej na odcinku KR-01 (od ogrodzenia) do (...) za kwotę 6.5800.000 złotych netto.

Dla inwestycji polegającej na budowie elektrociepłowni oraz modernizacji systemu ciepłowniczego w B. poprowadzone były dzienniki budowy nr (...), (...), (...), (...). W każdym z dzienników jako inwestor wymieniony Zakład (...) sp. z o.o. w B., zaś jako wykonawca (...). Funkcję inspektora nadzoru branży ciepłowniczej i koordynatora pozostałych inspektorów nadzoru sprawował S. S., zatrudniony przez inwestora - Zakład (...) sp. z o.o. w B.. Z. D. (1) do realizacji prac objętych umową, związanych z budową sieci, wykorzystywał wcześniej zakupione rury preizolowane o średnicy od Φ 200 do Φ 300. W trakcie realizacji prac rury składowane były w wyznaczonym miejscu na placu budowy, zmienianym kolejno w miarę postępu prac.

Prace objęte umową, związane z budową sieci ciepłowniczej, Z. D. (1) wykonywał przez realizację poszczególnych odcinków wprowadzanych do umowy aneksami. Fakturowania prac dokonywał na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. i od tej spółki otrzymywał wynagrodzenie. W związku z realizacją umowy nr (...) Z. D. (1) wystawił na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. następujące faktury VAT: nr (...) z 7 kwietnia 2015 roku na kwotę 841.632,51 złotych brutto tytułem zaliczki na poczet wykonania robót zgodnie z umową na wykonawstwo elektrociepłowni w m. B., nr (...) z 8 sierpnia 2015 roku na kwotę 1.599.000 złotych brutto tytułem dostawy i montażu rur preizolowanych - odc. 1 i 2 etap I, sieci od os. (...), odc. KO4-KO6 w B., nr (...) z 10 czerwca 2015 roku na kwotę 1.820.400 złotych brutto tytułem dostaw i montażu materiałów i urządzeń dla odcinków etap I KO2-KO4 - komora (...), KRO1 - Oś. (...) w B., nr (...) z 7 sierpnia 2015 roku na kwotę 2.052.528,06 złotych brutto tytułem wykonania sieci ciepłowniczych, SN i światłowodowych etap I KO-02 - KO-04 odcinek I, II, III w B., nr (...) z 10 września 2015 roku na kwotę 1.731.151,20 złotych brutto tytułem wykonania sieci ciepłowniczych, SN i światłowodowych etap I odcinek II, III w B., nr (...) z 3 listopada 2015 roku na kwotę 2.435.400 złotych brutto tytułem wykonania sieci ciepłowniczych, SN i światłowodowych etap I odcinek II, III w B., i wykonanie sieci ciepłowniczych SN i światłowodowych Etap KO-02 - KO-05 oraz Oś. (...) w B., nr (...) z 3 grudnia 2015 roku na kwotę 2.734.176,84 złotych brutto tytułem wykonania sieci ciepłowniczych, SN i światłowodowych etap KO-02 - KO-05 oraz Oś. (...) w B.. Należności wynikające z powyższych faktur zostały uregulowane przez spółkę (...) przelewem, na rachunek bankowy wykonawcy Z. D. (1).

6 czerwca 2016 roku sporządzono protokoły odbiorów technicznych robót trzech odcinków. Jednocześnie sporządzone zostały protokoły prób ciśnieniowych. W protokołach zapisano, że komisja nie wnosi zastrzeżeń do odbieranych robót.

W piśmie z 10 czerwca 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. wezwała Z. D. (1) - zaznaczając, że czyni to ponownie - do przedstawienia dokumentacji powykonawczej, obmiaru i kosztorysu powykonawczego na odcinkach KO-02 do KO-05 w B., dokumentacja ta jest bowiem niezbędna do podjęcia decyzji co do dalszego sposobu realizacji inwestycji oraz rozliczenia odcinka.

20 czerwca 2016 roku zarząd Zakładu (...) sp. z o.o. podjął uchwałę o odstąpieniu przez spółkę od umowy nr (...), jednocześnie upoważnił i zobowiązał wiceprezesa zarządu A. B. do dokonywania samodzielnie wszelkich czynności w celu odstąpienia od umowy oraz w sprawach z tym odstąpieniem związanych.

21 czerwca 2016 roku - działające jako inwestor spółki (...) - odstąpiły od umowy nr (...) z przyczyn leżących po stronie wykonawcy Z. D. (1), tj. z uwagi na rażące i uporczywe łamanie postanowień umownych, braki w dokumentacji, braki w potwierdzeniach zapłaty na rzecz wykonawców, znaczne i rażące opóźnienia w wykonaniu prac. Jednocześnie Z. D. (1) został wezwany do zapłaty na rzecz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. kary umownej w kwocie 1443700 złotych. Pismo to zostało doręczone 27 czerwca 2016 roku. W kolejnym piśmie - z 31 sierpnia 2016 roku - działające jako inwestor spółki (...) - wyjaśniły Z. D. (1) wątpliwości co do przyczyn odstąpienia oraz umocowania osób składających oświadczenie o odstąpieniu.

W czerwcu 2016 roku Z. D. (1) opuścił plac budowy. Podjęta została decyzja o przeprowadzeniu inwentaryzacji przerwanych robót.

Z. D. (1) również złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w piśmie z 5 lipca 2016 roku, uzasadniając swoje stanowisko brakiem płatności ze strony inwestora.

W czerwcu 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. kupiła materiały budowlane (kolana preizolowane, rury 250/400, zawory, złącza) od Zakładu Produkcyjno Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.. Z tego tytułu sprzedawca wystawił faktury VAT na kwoty : 79.295,12 złotych, 41.762,36 złotych, 8043,31 złotych, 62.876,12 złotych, 13.857,57 złotych, 4.081,80 złotych.

1 sierpnia 2016 roku nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa zarządu Zakładu (...) sp. z o.o.: M. L. (1) przeszedł na emeryturę, obowiązki prezesa przejął główny księgowy J. S.. Funkcję wiceprezesa niezmiennie pełnił A. B..

Po opuszczeniu placu budowy przez Z. D. (1) pozostały na nim kupione przez niego wcześniej rury. W połowie sierpnia 2016 roku Z. D. (1) zaniepokoił się tym, że rur ubywało z placu budowy, ponieważ materiał był wykorzystywany przez wykonawcę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. i jej podwykonawców do kontynuowania budowy. Decyzję taką podjął W. M. (1), aby zapewnić płynność prac, odłożył przy tym rozliczenie tych rur na później. W. M. (1) próbował nawet we własnym imieniu kupić rury od Z. D. (1), ale ten nie wyraził na to zgody. Z. D. (1), wobec braku porozumienia co do rur, ostatecznie przyjechał na plac budowy i własnym transportem zabrał składowane tam i jeszcze niewbudowane rury, będące jego własnością, na teren własnego przedsiębiorstwa. Pracownicy Z. D. (1) wyliczyli, ile rur brakuje i za to wystawiona została faktura VAT nr (...). 10 października 2016 roku Z. D. (1) przywiózł na plac budowy fakturę VAT nr (...), za rury pozostawione przez niego na placu, po zejściu z budowy i przedstawił ją W. M. (1) do podpisania. W. M. (1) na dole faktury zamieścił adnotację o treści: „potwierdzam pobranie materiałów wymienionych na fakturze”, co potwierdził imienną pieczętką o treści „Kierownik projektu B. mgr inż. W. M. (1)” i własnoręcznym podpisem. Rubrykę przeznaczoną na podpis osoby uprawnionej do otrzymania faktury W. M. (1) świadomie pozostawił niewypełnioną, ponieważ nie był uprawniony do odbierania faktur VAT w imieniu Zakładu (...) sp. z o.o. W. M. (1) wyraził jednocześnie zdziwienie, że faktura została wystawiona na rzecz (...) sp. z o.o. Z. D. (1) wystawił tę fakturę na rzecz (...) sp. z o.o., ponieważ umowa, w ramach której Zakład (...) sp. z o.o. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. łącznie zwane były „inwestorem” została już rozwiązana, nikt z nim nie chciał rozmawiać na temat rur, natomiast Zakład (...) sp. z o.o. wciąż z nim korespondował, wystawiał mu bowiem faktury za obciążenie pasa drogowego przy poprzedniej budowie. Faktura o numerze nr (...), wystawiona przez Z. D. (1) 10 października 2016 roku na rzecz Zakładu (...) sp. z o.o., opiewa na kwotę 113.787,30 złotych. W fakturze oznaczono termin zapłaty na 24 października 2016 roku. Jako nazwę towaru wymieniono: kolana preiz. cz K-250/90, K-300/30, K-300/60, K-300/90; mufa preiz. M-450 i rury preiz. czarne R-200/315, R-250/40 i R-300/450. Rubryka przeznaczona w fakturze na podpis osoby uprawnionej do otrzymania faktury pozostała niewypełniona. Faktura została wysłana przez Z. D. (1) listem poleconym na adres Zakładu (...). Faktura o numerze nr (...) wystawiona przez Z. D. (1) została przez księgowość Zakładu (...) sp. z o.o. umieszczona w „rejestrze zakupów podatników VAT” za miesiąc październik 2016, pod pozycją 3.

W piśmie z 17 listopada 2016 roku, zatytułowanym „Oświadczenie o dokonaniu potrącenia”, skierowanym do spółki (...), Z. D. (1) złożył oświadczenie o potrąceniu. W piśmie poinformował, że na podstawie art. 498 k.c. dokonał kompensaty zobowiązań wobec spółki (...) z jego należnościami zgodnie z przedstawionym zestawieniem, w którym jako należność Z. D. (1) ujęta została faktura VAT nr (...) wystawiona na kwotę 113787,30 złotych, zaś jako zobowiązania Z. D. (1) wymieniono 20 faktur VAT (były to faktury za obciążenie pasa drogowego przy poprzedniej budowie) na łączną kwotę 25.363,60 złotych. W piśmie wskazano, że po dokonaniu kompensaty wzajemnych zobowiązań należność na rzecz Z. D. (1) z faktury VAT nr (...) wynosi 88.423,70 złotych. Pismo z 17 listopada 2016 roku zostało podpisane przez Z. D. (1). Na dole pisma podpis złożył prezes zarządu Zakładu (...) sp. z o.o. J. S., który opatrzył podpis imienną pieczętką oraz pieczętką spółki, a także zamieścił datę: 28.11.2016 roku

16 października 2016 roku Z. D. (1) złożył w Sądzie Okręgowym w Łodzi pozew o solidarne zasądzenie od pozwanych (...) sp. z o.o. w B. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. w P. kwoty 3722000 złotych tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane wraz z odsetkami i kosztami procesu, wywodząc roszczenie to z umowy nr (...). W uzasadnieniu pozwu powód Z. D. (1) wskazał, że zawarł umowę z 23 maja 2013 roku z (...) spółką akcyjną w P. jako inwestorem, po czym aneksem nr (...) z 4 marca 2015 roku strony pierwotnej umowy postanowiły o zmianie podmiotowej po stronie inwestora postanawiając, że nowym inwestorem będą dwie spółki: (...) i (...). Z. D. (1) realizował umowę o roboty budowlane, fakturował zakończone etapy robót. Kontynuując prace powód wystawił dwie faktury VAT, które nie zostały zapłacone, w tym fakturę nr (...) na kwotę brutto 2.644.500 złotych (z której spółka (...) zapłaciła jedynie 644.500 złotych) gdzie w tytule wpisano: wykonanie sieci ciepłowniczych, SN i światłowodowych etap KR 1– (...) w B. oraz fakturę nr (...) na kwotę brutto 1.722.000 złotych, gdzie w tytule wpisano: wykonanie sieci ciepłowniczych, SN i światłowodowych etap KO-02-KO-05 oraz os. (...) w B.. W związku z brakiem płatności Z. D. (1) odstąpił od umowy pismem z 5 lipca 2016 roku. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi, na rozprawie 6 lutego 2017 roku, pełnomocnik strony pozwanej złożył do akt wykonane pismem ręcznym zastawienie, datowane na 19 stycznia 2017 roku, zatytułowane „Należności niezapłacone”, w treści, którego pod pozycją nr 4 zapisano: „(...) P. - 88.423,70 (wezwanie ostateczne)”. Dokument ten podpisany został przez mgr J. S., który posłużył się imienną pieczętką ze wskazaniem stanowiska „główny księgowy”.

W piśmie z 7 grudnia 2016 roku Z. D. (1) wezwał spółkę (...) do zapłaty kwoty 88423,70 złotych z odsetkami od 25 października 2016 roku z tytułu faktury VAT nr (...). Pismo zostało wysłane listem poleconym 6 grudnia 2016 roku. W kolejnym piśmie z 20 grudnia 2016 roku Z. D. (1) ponownie zwrócił się do spółki (...) o zapłatę kwoty 88423,70 złotych. Formułując wezwanie jako ostateczne wskazał, że brak zapłaty w terminie 5 dni od daty otrzymania pisma spowoduje skierowanie sprawy na drogę sądową. Pismo zostało wysłane listem poleconym 20 grudnia 2016 roku. W grudniu 2016 roku inż. S. S. opracował dokument zatytułowany „Opinia techniczna ocena stanu realizacji robót wykonanych przez firmę (...)”.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że chociaż strony w sposób szeroki przedstawiały wzajemne relacje i współpracę, to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (w rozumieniu art. 227 k.p.c.) miały jedynie te fakty, które dotyczyły – jak wyjaśniał powód – zawarcia przez strony umowy sprzedaży rur preizolowanych i innych materiałów ujętych przez powoda w fakturze VAT nr (...) z 10 października 2016 roku. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 535 k.c. i wskazał, że do essentialia negotii umowy sprzedaży należą: zobowiązanie sprzedającego do przeniesienia własności rzeczy i wydania jej kupującemu, zobowiązanie kupującego do odebrania rzeczy i zapłacenia na rzecz sprzedającego ceny. Tym samym strony muszą być zgodne co do rzeczy, której własność ma być przeniesiona oraz co do ceny, jaką ma obowiązek uiścić kupujący. Sąd Okręgowy zaznaczył, że jako że umowa sprzedaży ma charakter dwustronny i wzajemny, dotyczy jej zasada jednoczesnego spełniania świadczeń stron. Tym samym powód, opierając swoje roszczenie na umowie sprzedaży, zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu winien był wykazać zarówno zawarcie z pozwaną umowy sprzedaży, jak i spełnienie własnego świadczenia (chyba że termin spełnienia nie miałby być jednoczesny, na co powód się jednak nie powoływał).

Sąd Okręgowy uznał, że część okoliczności faktycznych sprawy była niesporna i nie wymagała prowadzenia w tym kierunku postępowania dowodowego (art. 229 k.p.c.), a niektóre z faktów były znane sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.). Ustalenie, które ze spornych okoliczności faktycznych miały miejsce w rzeczywistości, nastąpiło natomiast na podstawie postępowania dowodowego, które opierało się na całościowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ów materiał dowodowy stanowiły: dowody z dokumentów, dowody z zeznań świadków (S. S., M. L. (1), W. M. (1) i K. Ś.) oraz przesłuchania stron (za pozwaną zeznania składał członek zarządu A. B.). Zgromadzone dokumenty generalnie nie były przez strony kwestionowane – strony nie podważały ich autentyczności i treści, lecz w sposób odmienny je interpretowały. Wiarygodność dokumentów nie budziła wątpliwości, wobec czego stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Również zeznania świadków i stron były wartościowym źródłem informacji

o okolicznościach sprawy. Zeznania te były w zasadzie spójne co do obiektywnych zdarzeń, a różniły się w warstwie odczuć świadków oraz ich wewnętrznych ocen rzeczywistości.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym pomiędzy stronami było, że w pozwanej spółce istnieje taki sposób reprezentacji, że w przypadku zarządu jednoosobowego spółkę reprezentuje prezes zarządu samodzielnie, natomiast w przypadku zarządu wieloosobowego – każdy z członków zarządu samodzielnie, jednak do rozporządzania prawem lub zaciągania zobowiązań do świadczeń przekraczających 40000 złotych konieczne jest łączne współdziałanie dwóch członków zarządu albo członka zarządu z prokurentem. Nadto powyższy sposób reprezentacji wynika z informacji odpowiadającej odpisowi pozwanej z KRS, dostępnemu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że zgodnie z treścią KRS pozwanej od 30 sierpnia 2012 roku zarząd pozwanej jest dwuosobowy (wówczas wpisano A. B.). Z kolei 31 lipca 2016 roku funkcję prezesa zarządu przestał pełnić M. L. (1), a 1 sierpnia 2016 roku funkcję tę objął J. S. (główny księgowy). Powyższe znajdowało potwierdzenie również w wiarygodnych w tym zakresie zeznaniach świadka M. L. (1).

Sąd Okręgowy wskazał, że niesporne pomiędzy stronami pozostawało, że pierwotnie łączyła je umowa o roboty budowlane (umowa nr (...)), przy czym pozwana złożyła powodowi oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy w czerwcu 2016 roku, a powód swoje oświadczenie złożył pozwanej na początku lipca 2016 roku, a ponadto w czerwcu 2016 roku powód opuścił plac budowy, pozostawiając na nim część należących do niego rzeczy, w tym sporne rury. To właśnie na tle tych okoliczności faktycznych powód opisywał zawarcie umowy sprzedaży pozostawionych na placu budowy rzeczy. Sąd Okręgowy uznał jednak, że materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, aby powód zawarł z pozwaną umowę sprzedaży, ani by powód spełnił wobec pozwanej świadczenie z takiej umowy, albowiem nie doszło do złożenia przez obydwie jej strony zgodnych oświadczeń woli. Sąd Okręgowy zaznaczył, że generalnie poza sporem pomiędzy stronami było, że powód o pozostawionych na placu budowy rurach i innych elementach montażowych rozmawiał tylko z W. M. (1) (nie rozmawiał z żadną inną osobą). Taką wersję prezentował zarówno powód, jak i pozwana oraz świadek W. M. (1). Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, jakoby W. M. (1) był umocowany do zawarcia z powodem w imieniu pozwanej rzeczonyj umowy sprzedaży, albowiem skoro W. M. (1) nie był członkiem zarządu pozwanej, to nie mógł działać jako jej organ, przy czym o fakcie tym powód powinien był wiedzieć, zaś z uwagi na zasadę jawności wpisów do KRS, nie może zasłaniać się brakiem tej wiedzy, co wynika z art. 15 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym. Sąd Okręgowy wskazał, że jednocześnie nie ma podstaw, by uwzględnić argumentację powoda, że W. M. (1) był umocowany do zaciągania tego rodzaju zobowiązań, ani by czynił to w imieniu pozwanej. Zeznania świadka W. M. (1) w sposób wyraźny przeczą temu, aby kiedykolwiek informował powoda, że proponuje mu nabycie pozostawionych rur w imieniu i na rzecz pozwanej. Przeciwnie, W. M. (1) jako świadek wyczerpująco wyjaśnił, że rury zamierzał nabyć od powoda w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, chcąc uniknąć „perturbacji” w procesie budowy, realizowanej już wówczas przez kolejnych wykonawców. W. M. (1) chciał w ten sposób zapewnić płynność budowy, nie troszcząc się o to, kto zapłaci powodowi za rury. Powód z kolei w swoich zeznaniach informował, że zwrócił się właśnie do W. M. (1), bo nikt z nim nie chciał rozmawiać, a przecież świadek ten „był siłą sprawczą na budowie”. Okoliczność, że W. M. (1) w pewnym zakresie działał dla pozwanej nie oznacza, że mógł dokonywać za nią wszelkich czynności prawnych. Oczywiście pozwana mogła ustanowić W. M. (1) pełnomocnikiem (art. 98 i n. k.c.) umocowanym do dokonywania w jej imieniu i na jej rzecz czynności prawnych (w tym np. zawierania umowy sprzedaży), jednakże ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby w niniejszej sprawie tak się stało. Ze spójnych zeznań świadków W. M. (1), M. L. (1), S. S. i K. Ś. wynika bowiem, że W. M. (1) posiadał z pozwaną zawartą umowę, na podstawie której miał pełnić funkcję kierownika projektu dotyczącego umowy nr (...). W ramach tej umowy nie został jednak umocowany do składania w imieniu i na rzecz pozwanej jakichkolwiek oświadczeń woli zmierzających do zawarcia przez pozwaną umów. Sąd Okręgowy podkreślił, że rola W. M. (1) łączyła się ściśle z robotami budowlanymi na podstawie umowy nr (...), a sam powód przez cały tok postępowania podkreślał, że jego roszczenie wynika z umowy sprzedaży zawartej już po wygaśnięciu umowy, czyli z zupełnie odrębnego stosunku prawnego. Sąd Okręgowy zauważył, że również w umowie nr (...) wśród jej postanowień – zwłaszcza w § 13 ust. 7-11, który określa zakres zadań kierownika projektu – nie przyznano W. M. (1) umocowania do zawierania w imieniu i na rzecz pozwanej jakichkolwiek umów. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, aby W. M. (1) posiadał pełnomocnictwo od pozwanej. Świadek ten nie tylko nie mógł złożyć za

pozwaną oświadczenia woli, ale również nie mógł przyjąć oświadczenia woli ze strony powoda. Sąd Okręgowy uznał, że nie sposób wywodzić umocowania W. M. (1) do działania w imieniu i na rzecz pozwanej z faktu, że złożył on swój podpis na wystawionej przez powoda fakturze nr (...). Zwrócił w szczególności uwagę, że W. M. (1) nie przyjął jej, nie zaakceptował, a jedynie poczynił na fakturze adnotację potwierdzającą ilość rur i innych części, jakie zostały wykorzystane z tych, które powód pozostawił na placu budowy. Brak jest przy tym adnotacji, że działa za pozwaną, brak jest również jakiegokolwiek pieczęci pozwanej. Sąd Okręgowy uznał, że w swoich zeznaniach świadek W. M. (1) wiarygodnie przedstawił sytuację podpisania owej faktury, albowiem wyjaśnił, że okazał powodowi zdziwienie, że faktura została wystawiona na pozwaną. Zważywszy zaś na to, że nie był umocowany do reprezentowania pozwanej, swoją adnotację poczynił na samym dole kartki, nie zaś w miejscu przeznaczonym na „podpis osoby uprawnionej do otrzymania faktury”. Zeznania te były zatem wiarygodne, zwłaszcza że powód nie potrafił racjonalnie wyjaśnić, dlaczego uważał, że świadek występuje jako przedstawiciel pozwanej. Powód jedynie bez uzasadnienia wywodził, że skoro fakturę wystawił na pozwaną, a W. M. (1) w ogóle na niej się podpisał, to z pewnością zrobił to, działając za pozwaną. Takiej argumentacji nie można jednak przyjąć, mając na względzie poczynione wcześniej uwagi (w tym treść KRS pozwanej i § 13 umowy nr (...)). Tym samym nie doszło do zawarcia umowy przez złożenie oświadczenia woli przez W. M. (1) jako pełnomocnika pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że skoro świadek W. M. (1) nie występował jako pełnomocnik pozwanej, w tym nie powoływał się na jakiegokolwiek pełnomocnictwo, to stoi to na przeszkodzie ewentualnej możliwości zawarcia umowy na podstawie art. 103 § 1 k.c., który reguluje kwestię rzekomego pełnomocnika. Zawarcie umowy przez rzekomego pełnomocnika jest możliwe pod pewnymi warunkami: wymagane jest aby rzekomy pełnomocnik powoływał się na udzielone mu umocowanie i złożył oświadczenie woli czyimś imieniu (ta przesłanka nie została spełniona), a następnie czynność rzekomego pełnomocnika musi zostać potwierdzona przez osobę, za którą działał (także ta przesłanka nie wystąpiła). Te pierwsze okoliczności w niniejszej sprawie nie miały miejsca, co wynika z zeznań świadka W. M. (1), a także generalnie z zeznań powoda, który nie zeznawał, aby W. M. (1) powoływał się na jakiegokolwiek pełnomocnictwo udzielone mu przez pozwaną. Co do drugiej przesłanki Sąd Okręgowy uznał, że nawet gdyby W. M. (1) występował jako wspomniany rzekomy pełnomocnik, to stan faktyczny sprawy nie pozwala na ustalenie, by pozwana potwierdziła zawarcie umowy z powodem. Istotnym jest, że potwierdzenie czynności rzekomego pełnomocnika musi nastąpić w taki sposób, jak gdyby reprezentowana strona sama dokonywała czynności. Mianowicie potwierdzenie czynności rzekomego pełnomocnika – w przypadku osób prawnych – musi odpowiadać sposobowi reprezentacji. Dlatego ewentualne potwierdzenie umowy wymagało – z uwagi na wskazywaną przez powoda wartość rur i innych rzeczy – współdziałania dwóch członków zarządu pozwanej spółki, tak jak i zawarcie umowy sprzedaży. Niemniej materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do oceny, aby pozwana – reprezentowana przez dwóch członków zarządu – złożyła powodowi oświadczenie woli w przedmiocie nabycia od niego pozostawionych na placu budowy rur i innych rzeczy. Sąd Okręgowy powyższą konkluzję wywiódł w szczególności z zeznań jednego z członków zarządu pozwanej A. B., który przeczył temu, że pozwana zawierała z powodem umowę sprzedaży takich rzeczy. Sąd Okręgowy uznał, że o zawarciu (czy też ewentualnie potwierdzeniu) umowy sprzedaży przez pozwaną nie świadczy również przedłożony przez powoda dokument – oświadczenie z 17 listopada 2016 roku o dokonaniu potrącenia (k. 11), ani dokument z 19 stycznia 2017 roku stanowiący wykaz zatytułowany „niezapłacone należności” (k. 15). Obydwa dokumenty zostały podpisane przez J. S., będącego wówczas jednym z członków zarządu pozwanej. Drugi z ówczesnych członków zarządu, A. B., dokumentów tych nie podpisał, co więcej – jak wynika ze złożonych przez niego zeznań – nie miał wiedzy o tych dokumentach. Zarazem, jak wynika z jego zeznań, nie miał wiedzy, że faktura, na podstawie której powód dochodzi swojego roszczenia, została w czasie opisywanych zdarzeń (w 2016 roku) uwzględniona (wpisana) przez drugiego z członków zarządu i zarazem głównego księgowego J. S. do rejestru zakupów podatników VAT. Jak wynika z zeznań A. B. jego wiedza o tym fakcie związana jest z niniejszym procesem. A. B. w temacie ujęcia faktury w rejestrze VAT wskazał bowiem: „myślę, że została ujęta”, zarazem podkreślał jednak, iż pozostawał w przekonaniu o ustnym poinformowaniu powoda, że faktura jest niesłuszna i ma być wystawiona na (...). A. B. twierdził również, że z powodem nie łączyła wówczas pozwanej żadna umowa, a ich kontakty handlowe (poza umową o roboty budowlane, w ramach której pozwana gwarantowała powodowi zapłatę wynagrodzenia) ograniczały się do obciążania powoda opłatami administracyjnymi za zajęcie pasa drogowego. Powyższe zeznania należy uznać za wiarygodne, z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że skoro drugi z członków zarządu J. S. był głównym

księgowym, to samodzielnie prowadził księgi rachunkowe przedsiębiorstwa i zapewne nie informował drugiego z członków zarządu o wszystkich dokonywanych w nich zapisach. Natomiast fakt obciążania powoda opłatami za zajęcie pasa drogowego potwierdza sam powód, co więcej powód dokonuje potrącenia należności z tego tytułu z należnością z faktury będącej przedmiotem sporu.

Z powyższych rozważań Sąd Okręgowy wyprowadził dwa wnioski: po pierwsze, że nie doszło do potwierdzenia ewentualnego oświadczenia woli W. M. (1) przez dwóch członków zarządu pozwanej i tym samym do zawarcia umowy przez rzekomego pełnomocnika (art. 103 § 1 k.c.), po drugie, że nie miało miejsca uznanie długu przez pozwaną spółkę. Powód wywodził, że uznanie długu wynika z dwóch dokumentów: oświadczenia z 17 listopada 2016 roku o dokonaniu potrącenia i pisma z 19 stycznia 2017 roku stanowiącego wykaz zatytułowany „niezapłacone należności”. Obydwa dokumenty zostały, jak już podkreślano, podpisane przez J. S., będącego jednym z członków zarządu pozwanej, tymczasem wymagana była reprezentacja dwóch członków zarządu działających łącznie. Powód niezasadnie powołuje się więc w rozpoznawanej sprawie na fakt uznania długu.

Sąd Okręgowy uznał, że na kanwie okoliczności faktycznych sprawy nie sposób wreszcie przyjąć, aby W. M. (1) występował jako osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa pozwanej i przez to wnioskować o umocowaniu świadka do działania za pozwaną. Przywołał w tym zakresie art. 97 k.c. i wskazał, że w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że powód kontaktował się z W. M. (1) (i wręczał mu sporną fakturę) na placu budowy, czyli realizacji inwestycji. Tymczasem konieczne jest, aby kontrahent przedsiębiorcy dokonywał czynności z osobą znajdującą się w lokalu przedsiębiorstwa „przeznaczonym do obsługi publiczności”. Jego zdaniem nie ulega wątpliwości, że lokalem przedsiębiorstwa pozwanej nie był plac budowy, który został wydzielony (ogrodzony) jedynie na potrzeby realizacji konkretnej inwestycji, zaś całokształt działalności pozwanej – w ramach oferowanych usług – nie był tam dokonywany. Sąd Okręgowy uznał, że z powyższym zagadnieniem (pozostawieniem rzeczy na placu budowy) wiąże się jeszcze jedna istotna dla sprawy kwestia, mianowicie to, że umowa nie tylko nie została przez strony niniejszego procesu zawarta, ale powód nie spełnił również na rzecz pozwanej świadczenia z umowy sprzedaży, na jaką się powołuje. Tym samym nawet gdyby przyjąć fakt zawarcia umowy za udowodniony, to powód nie wykazał faktu jej wykonania.

Jak już wspomniano świadczenie sprzedawcy polega na przeniesieniu własności rzeczy i wydaniu jej (art. 535 k.c.). Przedmiotem umowy były rzeczy oznaczone co do gatunku, do przeniesienia własności rzeczy konieczne było przeniesienie posiadania (art. 155 § 2 k.c.). Tymczasem powód pozostawił te rzeczy na placu budowy, skąd zostały zabrane przez generalnego wykonawcę ((...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a.) bądź jego podwykonawców. W tym stanie faktycznym można byłoby jedynie rozważać przeniesienie posiadania w trybie art. 351 k.c. Przeniesienie posiadania nastąpiłoby jednak w trybie nie na rzecz pozwanej spółki, która była inwestorem, tylko na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. bądź jej podwykonawców. Należy mieć bowiem na uwadze, że zgodnie z art. 647 k.c. do obowiązków inwestora należy przekazanie terenu budowy wykonawcy, który pozostaje jego wyłącznym dysponentem. Z powyższym koresponduje art. 652 k.c., zgodnie z którym jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Jeżeli powód pozostawił więc rury na placu budowy, to posiadaczem tych rur nigdy nie była pozwana spółka. Powód nie wydał jej bowiem rzeczy, a więc nie doszło do przeniesienia posiadania zgodnie z art. 348 k.c., a ewentualne przeniesienie posiadania w trybie art. 351 k.c., co można rozważać w tym stanie faktycznym, mogło nastąpić wyłącznie na rzecz generalnego wykonawcy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a. jako podmiotu dysponującego placem budowy, a więc będącego posiadaczem składowanych na nim rur i innych materiałów.

Sąd Okręgowy reasumując uznał, że stan faktyczny sprawy nie pozwala na przyjęcie argumentacji powoda, że pomiędzy nim a pozwaną została zawarta umowa sprzedaży, stosownie do której powód obciążył pozwaną sporną fakturą. Co więcej powód nie wykazał, że wykonał na rzecz pozwanej świadczenie z umowy sprzedaży, tj. że wydał jej sporne rzeczy. Ewentualne przeniesienie posiadania nastąpiło bowiem na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k.a., bądź jej podwykonawców. Skoro zaś do zawarcia umowy, jak również do jej wykonania

przez powoda na rzecz pozwanej nie doszło, to po stronie powoda nie powstało względem pozwanej roszczenie o zapłatę ceny. Tym samym powództwo zasługiwało na oddaleniu.

Oddalenie powództwa w całości skutkowało oceną, że strona powodowa w całości przegrała w niniejszej sprawie i jest – w świetle art. 98 § 1 k.p.c. – zobowiązana do zwrotu na rzecz pozwanej kosztów procesu. Mając przy tym na względzie art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. ograniczono się do zakreślenia powyższej zasady poniesienia przez strony kosztów procesu, natomiast szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 230 k.p.c. polegające na pominięciu okoliczności, że fakt przyjęcia faktury dokumentującej sprzedaż rur ciepłowniczych, jej zaksięgowania w księgach handlowych spółki oraz uznania długu w drodze przyjęcia oświadczenia o kompensacie został przyznany przez stronę pozwaną w toku procesu w sposób konkludentny wobec niekwestionowania tego faktu w toku procesu;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sprawie i nienależytą ocenę i rozważenia materiału dowodowego, dokonane wybiórczo i z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, polegających na przyjęciu, że sąd uznał za wiarygodny dowód z zeznań świadka W. M. (1) w zakresie, w jakim zeznał on, że nie posiadał on pełnomocnictwa od strony pozwanej i nie mógł złożyć w imieniu ani przyjąć oświadczenia woli ze strony powoda, jak również w zakresie dotyczących okoliczności uczynienia przez niego adnotacji na fakturze VAT nr (...);

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sprawie i nienależytą ocenę i rozważenia materiału dowodowego, dokonane wybiórczo i z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, polegających na przyjęciu, że świadek W. M. (1) nie reprezentował i nie składał oświadczenia woli przy umowie sprzedaży rur pozwanej oraz że czynności te nie zostały następnie potwierdzone przez pozwaną, co doprowadziło do poczynienia przez sąd dowolnych ustaleń faktycznych;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sprawie i nienależytą ocenę i rozważenia materiału dowodowego, dokonane wybiórczo i z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, polegających na przyjęciu, że sąd uznał za wiarygodny dowód z zeznań świadka W. M. (1) w zakresie, w jakim zeznał on, że nie posiadał on pełnomocnictwa od strony pozwanej i nie mógł złożyć w imieniu ani przyjąć oświadczenia woli ze strony powoda, jak również w zakresie dotyczących okoliczności uczynienia przez niego adnotacji na fakturze VAT nr (...), podczas gdy właściwa ocena zeznań tego świadka winna doprowadzić sąd do konkluzji, że jest to wersja przygotowana na potrzeby tego postępowania i uzgodniona ze stroną pozwaną na potrzeby prezentowanej przez nią linii obrony w procesie, z którą strona łączy umowa o współpracy, co samo w sobie winno skłonić sąd do uważnej i krytycznej weryfikacji treści zeznań tego świadka,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sprawie i nienależytą ocenę i rozważenia materiału dowodowego, dokonane wybiórczo i z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, polegających na przyjęciu, że pozwana nie potwierdziła faktu zawarcia umowy z powodem, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do przyjęcia, że pozwana poprzez przyjęcie faktury, nieodesłanie jej do wystawcy, zaksięgowanie jej w księgach rachunkowych, jak również późniejsze przyjęcie jednostronnego oświadczenia woli powoda o potrąceniu wierzytelności oraz wskazanie dochodzonej wierzytelności w wykazie wierzytelności złożonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi świadczą o tym, że pozwana potwierdziła zawarcie umowy sprzedaży, jak również w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości uznała dług dochodzony pozwem;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sprawie i nienależytą ocenę i rozważenia materiału dowodowego, dokonane wybiórczo i z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, polegających na przyjęciu i uznaniu przez sąd pierwszej instancji, że powód nie spełnił na rzecz pozwanej świadczenia z umowy sprzedaży poprzez przyjęcie, że pozwana nie uzyskała własności tych rur, albowiem rury te mogły należeć tylko do spółki (...), podczas gdy to również pozwana spółka (...) występowała w tej sprawie w charakterze inwestora;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 535 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że pomiędzy powodem a pozwaną nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, podczas gdy wystąpiły w sprawie wszystkie essentialia negotii umowy sprzedaży, albowiem strony zawarły umowę w sposób konkludentny, a tym samym należy przyjąć, że złożyły zgodne oświadczenia woli zarówno co do przedmiotu sprzedaży, jak i jego ceny;

- art. 103 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że świadek W. M. (1) nie występował w sprawie jako tzw. „falszywy pełnomocnik”, a sama umowa sprzedaży rur nie została potwierdzona przez pozwaną spółkę podczas, gdy W. M. (1) po nieudanej próbie nabycia rur we własnym imieniu i na własną rzecz nabył te rury na rzecz pozwanej, przyjął fakturę oraz dostarczył ją pozwanej, a następnie czynność zakupu została potwierdzona przez pozwaną poprzez uznanie długu w formie nadesłanej kompensaty oraz przedłożenia w innym postępowania oświadczenia – wykazu wierzytelności z uwzględnieniem wierzytelności powoda;

- art. 97 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że plac budowy w B. nie spełniał kryteriów lokalu przeznaczanego do obsługi publiczności, podczas gdy na przedmiotowym placu znajdowało się biuro budowy oraz dokonywano tam większości czynności z podmiotami obsługującymi ten proces inwestycyjny.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia dotyczące istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. Sąd Apelacyjny powyższe ustalenia w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powielanie w niniejszym uzasadnieniu. Sąd Okręgowy dokonał również co zasady trafnej subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Przeciwno prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty zawarte w apelacji.

Na wstępie wskazać trzeba, że strona powodowa swoje roszczenie opierała na twierdzeniu, że po odstąpieniu od umowy o roboty budowlane łączącej strony zawarła z pozwaną umowę sprzedaży, której przedmiotem były pozostawione na placu budowy materiały budowlane za cenę sprzedaży wynoszącą kwotę 113787,30 złotych. Jednocześnie powód podnosił, że powyższą umowę sprzedaży w imieniu pozwanej zawarł kierownik projektu W. M. (1), zaś pozwana potwierdziła istnienie zobowiązania z tego tytułu przyjmując bez zastrzeżeń wystawioną przez powoda fakturę VAT nr (...), a następnie oświadczenie o dokonaniu potrąceniu z dnia 17 listopada 2016 roku obejmującym należność powoda stwierdzoną powyższą fakturą VAT, jak również wymieniając wierzytelność powoda w zestawieniu należności pozwanej w ramach innego postępowania sądowego prowadzonego pomiędzy tymi samymi stronami.

Wbrew zarzutom strony powodowej - sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że zawarcie pomiędzy stronami opisanej wyżej umowy sprzedaży było pomiędzy stronami przedmiotu sporu i w tym zakresie nie doszło do naruszenia art. 230 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Norma ta sankcjonuje obowiązek procesowy określony w art. 210 § 2 k.p.c. w myśl którego każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Jednak uznanie za przyznane w sposób dorozumiany przytaczanych faktów przez przeciwnika strony powołującej fakt w procesie jest dopuszczalne jedynie na podstawie wyniku całej rozprawy. Wskazywano wielokrotnie w judykaturze, że zastosowanie normy art. 230 k.p.c. jest możliwe wówczas, gdy brak wypowiedzi strony co do faktów może być na podstawie jej stanowiska pojęty jako jednoznaczny wyraz nieistnienia w tym zakresie sporu ze stroną przeciwną. Innymi słowy w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane. W judykaturze przyjmuje się jednolicie, że zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy co oznacza, że sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2016 roku, I CSK 231/15].

W badanej sprawie analiza całokształtu twierdzeń strony pozwanej wskazuje, że nie kwestionowała ona, iż:

- faktura VAT nr (...) została doręczona pozwanej, a następnie zaksięgowana przez nią w rejestrze zakupów podatników VAT za miesiąc październik 2016 roku;
- oświadczenie o dokonaniu potrąceniu z dnia 17 listopada 2016 roku obejmującym należność powoda stwierdzoną fakturą VAT nr (...) zostało również doręczone pozwanej, której członek zarządu podpisał się pod treścią tego oświadczenia;
- w toku innego postępowania prowadzonego pomiędzy tymi samymi stronami strona pozwana złożyła do akt zastawienie podpisane przez członka zarządu pozwanej spółki zatytułowane „należności niezapłacone”, obejmujące wierzytelność dochodzoną w niniejszej sprawie przez powoda.

Tym samym istniała podstawa do uznania tych okoliczności za bezsporne. Zaznaczyć trzeba, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji – niezależnie od tego – przyjął te fakty za ustalone na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów. Nie sposób jednak na tej podstawie wyprowadzać wniosku – jak chce tego strona powodowa – iż należało przyjąć za przyznany przez pozwaną fakt uznania długu wynikającego z powyższej faktury VAT. Pozwana konsekwentnie zaprzeczała bowiem, że doszło do dokonania takiego uznania długu, a tym bardziej, że została zawarta przez strony umowy sprzedaży stwierdzona fakturą VAT nr (...). Tym samym powyższe okoliczności wymagały przeprowadzenia postępowania dowodowego i wykazania przez powoda za pomocą odpowiednich środków dowodowych, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy. Z powyższych przyczyn - zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie nie zasługiwał na uwzględnienie.

W tym miejscu odnieść się jednak należało do twierdzenia powoda, że poprzez przyjęcie faktury VAT nr (...), a następnie oświadczenia o dokonaniu potrąceniu z dnia 17 listopada 2016 roku strona pozwana uznała jego roszczenie. Zauważyć trzeba, że uznanie roszczenia [długu] nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż uznanie roszczenia może być dokonane w trzech różnych formach to jest jako: uznanie właściwe, ugoda i uznanie niewłaściwe. Uznanie właściwe stanowi nie uregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie jakiegoś stosunku prawnego. Do umowy tej stosuje się ogólne przepisy kodeksu cywilnego o umowach. Z kolei ugoda jest także umową, uregulowaną w art. 917-918 k.c., ale różni się od pierwszej tym, że samo istnienie stosunku prawnego nie jest między stronami przedmiotem sporu, a jedynie panuje niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku albo co do sposobu lub zakresu ich wykonania i aby ją usunąć strony dochodzą do ugodowego porozumienia czyniąc wzajemne ustępstwa. Natomiast trzecią formą jest tzw.

uznanie niewłaściwe, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Judykatura jednoznacznie określiła, iż uznanie niewłaściwe jest jedynie oświadczeniem wiedzy, które nie jest czynnością prawną sensu stricte (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 roku, II CKN 46/97). Stanowisko to potwierdziło dotychczas przyjętą linię orzeczniczą, zapoczątkowaną uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1964 roku (III PO 35/64, OSNCP 1965/6 poz. 90) w której stwierdzono, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, a tym samym nie jest czynnością prawną. W późniejszych orzeczeniach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r. I CR 142/72 OSNCP 1973/4 poz. 61) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma, że może ono być także dorozumiane np. na skutek częściowego wykonania, próby o odroczenie płatności. Także w wyroku z dnia 15 listopada 2007 roku (II CSK 347/07) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uznanie niewłaściwe jest tylko uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy jedynie skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia.

W badanej sprawie zachowanie pozwanego polegające na zaniechaniu zwrotu faktury VAT nr (...) i zaksięgowaniu tej faktury w rejestrze zakupów podatników VAT za miesiąc październik 2016 roku, a następnie złożenie przez jednego z członka zarządu podpisu pod oświadczeniem powoda o dokonaniu potrąceniu z dnia 17 listopada 2016 roku obejmującym należność powoda stwierdzoną fakturą VAT nr (...) można było traktować wyłącznie w kategoriach uznania niewłaściwego roszczenia, a więc jako oświadczenia wiedzy przyznającego istnienie zobowiązania stwierdzonego opisaną wyżej fakturą. W orzecznictwie dostrzec można rozbieżności odnośnie oceny, czy niewłaściwego uznania długu imieniem dłużnika niebędącego osobą fizyczną dokonać może osoba nieuprawniona do jego reprezentacji. Tradycyjny pogląd judykatury wskazuje na niedopuszczalność przyjęcia, że oświadczenie wiedzy pochodzące od podmiotu nieumocowanego do działania imieniem dłużnika przerywa bieg przedawnienia [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 roku, III CZP 39/95, LEX nr 4217]. W nowszym orzecznictwie dostrzec można jednak trend przeciwny, odwołujący się do charakteru niewłaściwego uznania długu jako oświadczenia wiedzy, a nie oświadczenia woli, w związku z czym wystarczająca dla przyjęcia przerwy biegu przedawnienia jest pozytywna wiedza o nim wyrażona choćby przez jednego z członków organu reprezentującego dłużnika [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 roku, I CSK 703/10, LEX nr 898249]. Zauważyć należy również stanowisko, zgodnie z którym za niewłaściwe uznanie długu może być dokonane przez osobę zajmującą się finansami dłużnika, choćby nie miała umocowania do jego reprezentacji [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 roku, I CK 279/10, LEX nr 277859]. W ocenie sądu odwoławczego przyjąć trzeba, że dla zakwalifikowania danego zachowania osoby prawnej jako uznania niewłaściwego nie jest konieczne, aby pochodziło wyłącznie od podmiotu umocowanego do reprezentowania tej osoby prawnej. Skoro jest to oświadczenie wiedzy, to mogło być złożone także przez jednego z członków organu reprezentującego spółkę, czyli w tym przypadku przez J. S..

Należy jednak stanowczo podkreślić, że charakter uznania niewłaściwego jako oświadczenia wiedzy prowadzącego wyłącznie do przerwania biegu terminu przedawnienia powoduje, że dłużnik może w ramach postępowania sądowego zaprzeczyć istnieniu zobowiązania – bez konieczności powoływania się na jakiegokolwiek wady oświadczenia woli, co nakłada obowiązek przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego.

W badanej sprawie sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy sprzedaży stwierdzonej fakturą VAT nr (...), a tym samym nie istnieje zobowiązanie pozwanego do zapłaty ceny sprzedaży wynikającej z powyższego dokumentu rozrachunkowego. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że nie zostało wykazane, aby strony złożyły w tym zakresie zgodne oświadczenia woli obejmujące istotne elementy umowy sprzedaży. Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że z uwagi na to, że pozwana jest osobą prawną, takie oświadczenie w jej imieniu powinien złożyć organ uprawniony do jej reprezentacji lub właściwie umocowany pełnomocnik. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika natomiast, że W. M. (1), który - według powoda - miał w imieniu pozwanej zawrzeć umowę sprzedaży, nie był umocowany do reprezentowania pozwanej spółki ani jako jej przedstawiciel ustawowy, ani jako pełnomocnik, a co więcej, nie składał w imieniu pozwanej jakiegokolwiek oświadczenia woli, którego skutkiem byłoby zaciągnięcie przez pozwaną zobowiązania do zapłaty ceny sprzedaży za materiały budowlane objęte fakturą VAT nr (...).

Wbrew zarzutom pozwanej – w powyższym zakresie przy ocenie przeprowadzonych dowodów nie doszło do naruszenia art. 233 § 2 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie wskazuje się w judykaturze, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Zarzuty apelacji koncentrują się przede wszystkim na kwestii prawidłowości oceny dowodu z zeznań świadka W. M.

(1). Strona powodowa podniosła bowiem, że wyżej wymieniony świadek jako podmiot związany ze stroną pozwaną

nie jest bezstronnym źródłem dowodowym. W ocenie sądu odwoławczego – okoliczność, że W. M. (1) świadczył usługi na rzecz pozwanej spółki nie oznacza jednak, że posiada on interes faktyczny lub prawny w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść tej strony i na tej podstawie a priori uznanie jego zeznań za niewiarygodne. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że wersja wydarzeń podana przez świadka W. M. (1) dotycząca jego roli w zawarciu spornej umowy sprzedaży koresponduje z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z dowodami z dokumentów oraz z dowodami z zeznań świadków M. L. (1), K. Ś. i S. S., a nawet częściowo z dowodem z przesłuchania samej strony powodowej. Skarżący negując wiarygodność zeznań świadka W. M. (1) – w istocie nie wskazuje nawet dowodów, które miałyby uzasadniać odmienne twierdzenia powoda co do okoliczności, w jakich miało dojść do nabycia spornych materiałów budowlanych i posiadania przez niego przymiotu pełnomocnika pozwanej.

Zwrócić należy uwagę, że z przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów wynika jednoznacznie, że W. M. (1) w ramach procesu inwestycyjnego związanego z budową elektrociepłowni i modernizacji systemu ciepłowniczego w B. pełnił funkcję kierownika projektu, będąc odpowiedzialny za przygotowanie, zorganizowanie i przeprowadzenie inwestycji pod względem technicznym. Jego kompetencje nie obejmowały natomiast składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej spółki. Powyższy zakres obowiązków W. M. (1) potwierdzili w swoich zeznaniach także świadkowie M. L. (1), K. Ś. i S. S., którzy jednoznacznie wskazali, że rola W. M. (1) ograniczała się do podejmowania decyzji o charakterze techniczno-organizacyjnym, natomiast nie był on upoważniony do zaciągania żadnych zobowiązań w imieniu pozwanej spółki i w istocie takich czynności nigdy nie podejmował. Jest zresztą znamienne, że sam powód w ramach swego przesłuchania zeznał, że W. M. (1) był wprawdzie „siłą sprawczą na budowie”, jednak ograniczało się to do spraw technicznych. Powód przyznał, że nie wiedział nawet tego, czy świadek dysponował pełnomocnictwem upoważniającym go do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanego. Tym samym niezrozumiałe jest przekonanie powoda, że W. M. (1) był umocowany przez pozwaną do zawarcia umowy sprzedaży i negocjowanie na tej podstawie zeznań świadka W. M. (1). Wbrew zarzutom skarżącego – do odmiennego wniosku nie może prowadzić analiza treści faktury VAT nr (...). Zgodnie z osnową tego dokumentu - W. M. (1) nie podpisał się na nim jako osoba uprawniona do otrzymania faktury, a jedynie ograniczył się do umieszczenia na fakturze adnotacji potwierdzającej pobranie materiałów objętych powyższą fakturą, co mieściło się w jego kompetencjach jako kierownika projektu. Co więcej, nie zostało wykazane, aby W. M. (1) w ogóle odebrał fakturę od powoda i przekazał ją następnie do pozwanej spółki. W. M. (1) w swoich zeznaniach wskazał, że tej okoliczności nie pamięta. Również powód nie potrafił sobie tego faktu przypomnieć. Z dokumentów załączonych do pozwu wynika natomiast, że faktura VAT nr (...) została przesłana do pozwanej przesyłką pocztową. To wskazuje, że W. M. (1) nie pośredniczył w przekazaniu powyższego dokumentu rozrachunkowego pomiędzy powodem a pozwanym, co dodatkowo uwiarygadnia jego twierdzenia, że nie występował wobec powoda jako pełnomocnik pozwanego.

Konkludując, sąd pierwszej instancji zasadnie dał wiarę zeznaniom świadka W. M. (1) co do tego, że nie był pełnomocnikiem pozwanej spółki upoważnionym do zawarcia umowy sprzedaży materiałów budowlanych z powodem, jak również nie występował w tym charakterze przy dokonywaniu przedmiotowej czynności prawnej.

Brak również podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka W. M. (1) co do okoliczności, w jakich – według powoda - miało dojść do rzekomej sprzedaży materiałów budowlanych objętych fakturą VAT nr (...). Świadek ten w sposób logiczny i spójny z innymi dowodami wyjaśnił, jaka rolę odegrał przy transakcji, przy czym w istotnych elementach jego wersja wydarzeń była zbieżna z twierdzeniami samego powoda. Osoby te zgodnie bowiem podały, że:

- po pierwsze, po opuszczeniu placu budowy pozostały na nim rury nabyte wcześniej przez powoda;
- po drugie, że powyższe materiały budowlane zostały częściowo wykorzystane przez nowego podwykonawcę robót budowlanych;
- po trzecie, że to W. M. (1) zdecydował o wykorzystaniu przedmiotowych rur przez nowego podwykonawcę;
- po czwarte, że W. M. (1) próbował negocjować z powodem nabycie części rur, jednak nie doszło pomiędzy nimi do zawarcia porozumienia w tej sprawie i z tego względu powód zdecydował się zabrać pozostałą część materiałów

budowlanych, zaś na rury wbudowane przez nowego podwykonawcę, których już nie mógł odebrać, postanowił wystawić fakturę VAT.

Tym samym – nawet z twierdzeń samego powoda – wynika, że faktura VAT została sporządzona już po faktycznym wykorzystaniu spornych materiałów budowlanych w ramach procesu inwestycyjnego związanego z budową elektrociepłowni i modernizacji systemu ciepłowniczego w B., przy czym jej wystawienie nie zostało poprzedzone złożeniem zgodnych oświadczeń woli co do sprzedaży tych rur na rzecz innego podmiotu. Sam powód w swoim przesłuchaniu wskazał bowiem, że wprawdzie poinformował wiceprezesa zarządu pozwanej spółki A. B. o „ubywaniu” rur pozostawionych przez niego na placu budowy, jednak ten odesłał go w tej sprawie do W. M. (1). Z dalszych wypowiedzi powoda nie wynika natomiast, żeby W. M. (1) w imieniu własnym lub imieniu innego podmiotu złożył oświadczenie o nabyciu przedmiotowych rur. Nawet według powoda – rola W. M. (1) ograniczyła się bowiem do potwierdzenia ilości materiałów budowlanych pobranych przez następnego podwykonawcę robót budowlanych na fakturze VAT wystawionej przez powoda. Wbrew stanowisku powoda – jak wyjaśniono w poprzedniej części uzasadnienia – takiego zachowania W. M. (1) nie można uznać za tożsamego z wolą zawarcia umowy sprzedaży na warunkach określonych w fakturze VAT, a tym bardziej złożenia w tej mierze oświadczenia woli w imieniu pozwanej spółki. Co więcej, sam powód wskazał, że obciążenie pozwanego ceną sprzedaży spornych materiałów budowlanych wynikało z jego przekonania, że kogoś musiał obciążyć należnością z tego tytułu, a pozwana spółka w przeciwieństwie do generalnego wykonawcy prowadziła z nim korespondencję i wystawiała mu faktury między innymi z tytułu zajęcia pasa drogowego. Tym samym powód nie powoływał to, że doszło do złożenia oświadczenia woli przez pozwanego w przedmiocie nabycia rur objętych fakturą VAT. Z powyższych przyczyn negowanie wiarygodności dowodu z zeznań świadka W. M. (1) w części, w jakiej przedstawiał on okoliczności, które doprowadziły do wystawienia przez powoda faktury VAT i braku w tym zakresie woli zawarcia takiej umowy przez pozwaną, uznać trzeba za całkowicie bezzasadne.

Za całkowicie chybione uznać trzeba zarzut dotyczący wiarygodności tego świadka w kontekście faktu potwierdzenia zawarcia umowy sprzedaży przez pozwaną. Po pierwsze, świadek W. M. (1) nie dysponował wiedzą co do dalszych rozliczeń pomiędzy stronami związanych z przedmiotową fakturą VAT [co jest zrozumiałe z uwagi na zakres obowiązków świadka jako kierownika projektu] i tym samym nie mógł wypowiedzieć się co do ewentualnych działań pozwanego dotyczących należności z tej faktury. Po drugie, skoro W. M. (1) nie działał jako pełnomocnik pozwanej i nie zawierał w jej imieniu umowy sprzedaży z powodem, to – jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji – nie mogło dojść do potwierdzenia dokonanej przez niego czynności prawnej. Można było jedynie rozważać, czy strona pozwana działając przez umocowane osoby nie złożyła własnego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy sprzedaży z powodem. Takie oświadczenie może być bowiem wyrażone przez każde zachowanie danej osoby, która ujawnia jej wolę w sposób dostateczny [vide art. 60 k.c.]. Zdaniem strony powodowej – pozwana poprzez przyjęcie faktury, nieodesłanie jej do wystawcy, zaksięgowanie jej w księgach rachunkowych, jak również późniejsze przyjęcie jednostronnego oświadczenia woli powoda o potrąceniu wierzytelności oraz wskazanie dochodzonej wierzytelności w wykazie wierzytelności złożonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi wyraziła wolę zawarcia umowy sprzedaży o treści wynikającej z faktury VAT numer (...). Wbrew stanowisku strony powodowej – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do wysnuwania takich wniosków.

Abstrahując od kwestii reprezentacji pozwanej spółki – całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że pozwana nie miała woli nabycia od powoda spornych materiałów budowlanych. Wskazuje na to wprost treść zeznań świadków M. L. (1), K. Ś. i S. S. oraz przesłuchania strony pozwanej, których wiarygodności strona powodowa nie podważała. Osoby te przede wszystkim logicznie wyjaśniły, że w przekonaniu pozwanej przedmiotowe rury nie stanowiły własności powoda, albowiem cena nabycia tych materiałów została uwzględniona w innej fakturze, która została opłacona przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w P., będącej generalną wykonawcą. Jakkolwiek ta okoliczność w niniejszym postępowaniu nie została wykazana, to jednak istnienie takiej świadomości po stronie członków organów zarządzających pozwaną spółką oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo-akcyjną z siedzibą w P. wskazuje, że pozwana nie mogła wyrazić woli zawarcia z powodem przedmiotowej umowy sprzedaży. Co więcej, za takim stanowiskiem przemawia fakt, że z uwagi na układ stosunków łączących podmioty uczestniczące w inwestycji pozwana jako inwestor nie

mogła być zainteresowana nabyciem materiałów budowlanych od powoda, skoro uiszczane przez nią wynagrodzenie na rzecz generalnego wykonawcy miało charakter ryczałtowy i miało obejmować także koszty nabycia materiałów i urządzeń koniecznych do wykonania robót budowlanych. Z tego punktu widzenia to (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo-akcyjną z siedzibą w P., a nie pozwana spółka, powinna nabyć od powoda rury służące do zakończenia inwestycji. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, jest zrozumiałe, że strona powodowa nie wyrażała woli zawarcia z powodem przedmiotowej umowy sprzedaży. Rozważania te mają istotne znaczenie w kontekście oceny zachowania pozwanej polegających na przyjęciu faktury, nieodesłania jej do wystawcy, zaksięgowania jej w księgach rachunkowych, jak również późniejszego przyjęcia jednostronnego oświadczenia woli powoda o potrąceniu wierzytelności oraz wskazania dochodzonej wierzytelności w wykazie wierzytelności złożonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Zaznaczyć trzeba, że te czynności wykonywane były przez jednego z członków zarządu, czyli J. S., będącego także głównym księgowym pozwanej, który prezesem zarządu został w dniu 1 sierpnia 2016 roku. Mógł być on niezorientowany w zasadności roszczeń powoda - w przeciwieństwie do drugiego członka zarządu A. B. - i z tego względu podjąć działania mogące być potraktowane jako uznanie roszczenia powoda. Tym niemniej, jak wyjaśnił to sąd pierwszej instancji, J. S. nie mógł składać jednoosobowo oświadczeń woli w zakresie zobowiązań przekraczających 40000 złotych. Z tego punktu widzenia, gdyby nawet założyć, że poprzez opisane wyżej zachowanie wyraził on wolę zawarcia umowy sprzedaży z powodem, to jego oświadczenie byłoby bezskuteczne, skoro drugi członek zarządu takiego oświadczenia nie złożył.

Biorąc pod uwagę powyższe prawidłowe ustalenia faktyczne, nie sposób także sądowi pierwszej instancji zarzucić naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 535 k.c. Jak wyjaśniono bowiem wyżej – strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli zawierających essentialia negotii umowy sprzedaży, albowiem takiego oświadczenia woli w imieniu pozwanej nie złożył uprawniony podmiot i takiego waloru nie można przypisać wskazywanym przez powoda zachowaniem pozwanej spółki.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 103 k.c. Przepis ten reguluje bowiem sytuację, w której umowa została zawarta przez osobę występującą jako pełnomocnik strony, a w istocie nie ma ona umocowania do jej reprezentowania lub przekroczy jej zakres. W badanej sprawie z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że W. M. (1) nie zawarł z powodem umowy sprzedaży spornych rur ani w imieniu własnym, ani w imieniu innego podmiotu, w szczególności nie dokonał tej czynności w imieniu pozwanej, gdyż jego rola ograniczyła się do potwierdzenia faktu wbudowania materiału budowlanego objętego sporną fakturą VAT w ramach inwestycji prowadzonej przez pozwaną spółkę. To wyklucza zastosowanie w badanej sprawie art. 103 k.c. Jednocześnie – jak wyjaśniono wyżej – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa sprzedaży rzekomo zawarta przez W. M. (1) w imieniu pozwanej została następnie potwierdzona przez pozwaną, albowiem w tym zakresie nie doszło do złożenia oświadczenia woli przez organ uprawniony do reprezentacji pozwanej.

Za oczywiście chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 97 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Abstrahując od tego, że powód nie zawarł z W. M. (1) spornej umowy sprzedaży, to brak podstaw do przyjęcia, że był on osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności. Zgodzić się należy z sądem pierwszej instancji, że plac budowy nie może być uznane za lokal przeznaczony do obsługi publiczności, nawet przy założeniu, że na tym placu budowy znajduje się biuro budowy, czemu pozwana zaprzeczyła, zaś powód tej okoliczności nie wykazał. Lokal jest przeznaczony do obsługi publiczności wówczas, gdy osoby postronne mają do niego dostęp celem zapewniania im możliwości nabywania towarów i usług. Tymczasem plac budowy ze swej istoty nie jest publicznie dostępny i nie służy do świadczenia usług na rzecz osób postronnych. Co więcej, art. 97 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do takich czynności prawnych, które zazwyczaj są dokonywane z korzystającymi z usług danego przedsiębiorstwa. Trudno zaś uznać, że w biurze budowy zawierane są standardowo umowy, na podstawie której inwestor nabywa materiały budowlane od innych podmiotów. Ponadto przepis art. 97 k.c. znajduje bowiem zastosowanie dopóty, dopóki istnieją wątpliwości, które powinny być tłumaczone na korzyść klientów. Z chwilą jednak, gdy wątpliwości tych nie ma, ponieważ klient wiedział albo powinien wiedzieć, że obsługująca go osoba nie jest upoważniona, wówczas art. 97 nie ma zastosowania (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego,

LexisNexis 2014, teza 1 do art. 97 k.c.). W badanej sprawie powód – jako aktywny uczestnik procesu inwestycyjnego - powinien wiedzieć, że W. M. (1) nie jest umocowany do reprezentowania pozwanego.

Konkludując, sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że sąd pierwszej instancji dokonał trafnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego i w konsekwencji prawidłowo przyjął, że powodowi nie przysługuje w stosunku do pozwanej roszczenie o zapłatę ceny sprzedaży wynikającej z umowy sprzedaży stwierdzonej fakturą VAT numer (...).

Sąd Apelacyjny rozważał, czy takie żądanie nie przysługiwałoby powodowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jednak powód nie tylko nie powołał się na powyższą podstawę prawną swojego roszczenia, lecz nie naprowadził także twierdzeń i dowodów pozwalających uznać za spełnione przesłanki przewidziane w art. 405 k.c. W tym kontekście zwrócić należy uwagę także na fakt, że słuszne okazały się ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące braku spełnienia przez powoda świadczenia z rzekomo zawartej umowy sprzedaży. Z całokształtu materiału dowodowego, w tym także z przesłuchania strony powodowej, wynika, że materiały budowlane objęte sporną fakturą VAT zostały jeszcze przed jej wystawieniem zabrane przez nowego podwykonawcę i wbudowane w miejscu inwestycji. Z okoliczności sprawy wynika także, że ten podwykonawca działał w imieniu i na rzecz wykonawcy generalnego, czyli (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w P., z którą łączyła go umowa o roboty budowlane. Podkreślić jednocześnie trzeba, że to na tym ostatnim podmiocie ciążyło zobowiązanie do nabycia materiałów budowlanych koniecznych do wykonania inwestycji, zaś pozwany jako inwestor zobowiązany był do uiszczenia wynagrodzenia ryczałtowego na rzecz wykonawcy za wykonanie zamówionego obiektu budowlanego. Tym samym to w istocie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjnej z siedzibą w P. uzyskała korzyść majątkową kosztem majątku powoda, gdyż pozwana spółka zapłaciła mu wynagrodzenie za prace związane z użyciem rur stanowiących własność powoda. Wprawdzie ostatecznie przedmiotowe rury jako części składowe wykonanego obiektu weszły w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną spółkę, jednak pozwana nie została w ten sposób wzbogacona kosztem powoda, skoro za wykonane roboty zapłaciła wykonawcy generalnemu.

Biorąc pod uwagę, że zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się chybione, zaś sąd odwoławczy nie stwierdził naruszeń prawa materialnego ani uchybień skutkujących nieważnością postępowania, należało apelację powoda jako bezzasadną oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że powód jako przegrywający sprawę w całości powinna zwrócić pozwanej całość poniesionych przez nią kosztów procesu obejmujących wyłącznie wynagrodzenie radcowskie w wysokości 4050 złotych ustalonego na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawych. Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

Tomasz Żelazowski Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał